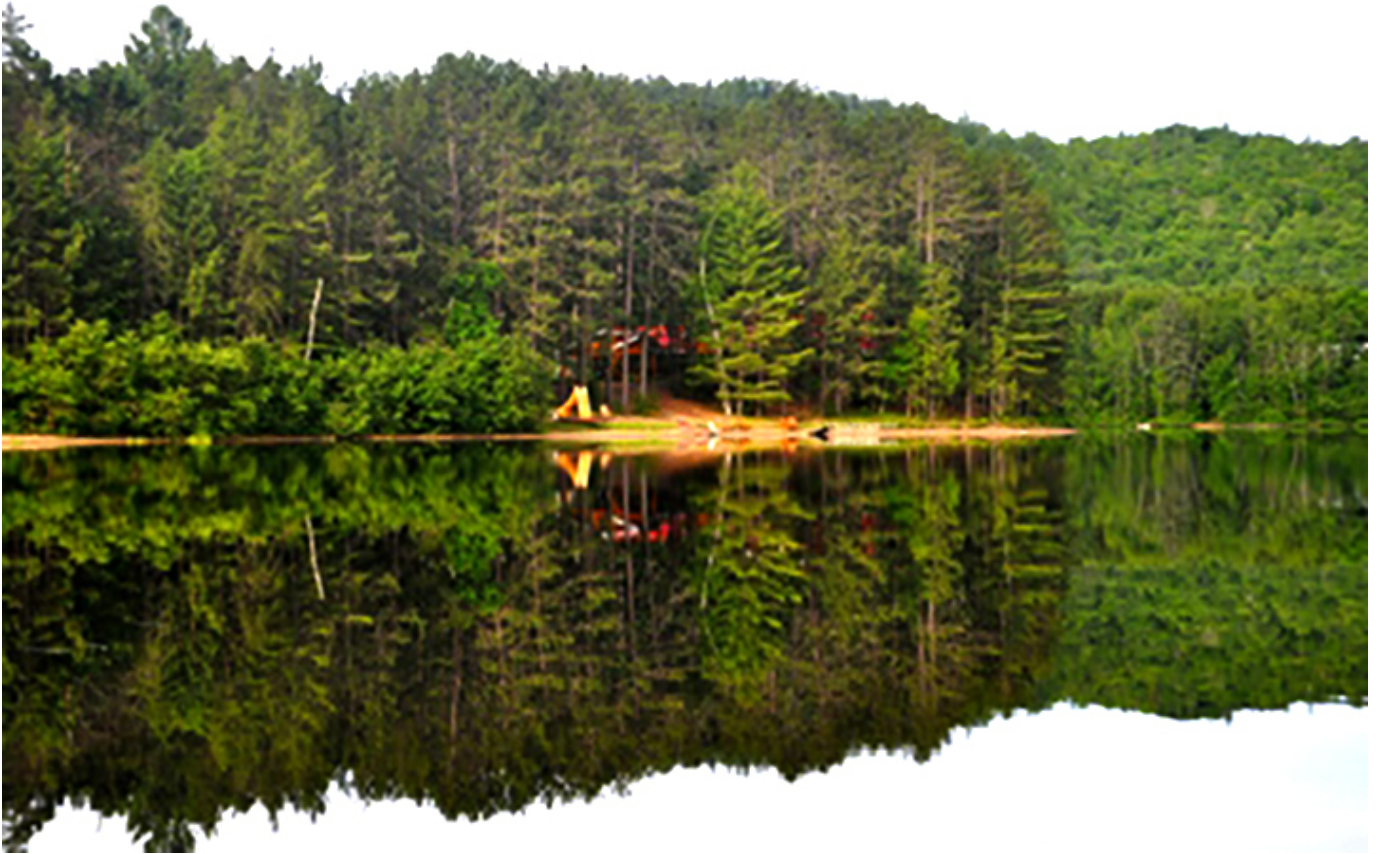


# Franciszkanin na kanadyjskich Kaszubach



Kanadyjskie Kaszuby, widok na Katedrę pod sosnami, fot. Z. P. Wasilewski, Kronika Montrealska.

## **Florian Śmieja**

Kanadyjskie Kaszuby nie przestają fascynować przybyszów. Każda nowa fala Polaków przybywająca tutaj, odkrywa je dla siebie, przywiązuje się do nich i wraca, by na tej ziemi spędzać weekendy, wakacje i urlopy,

W dziewiętnastym wieku z biedy, z bezrobocia, z możliwości otrzymania darmowej ziemi wielu ubogich wieśniaków wywędrowało z Pomorza, niektórzy z nich pojechali aż na drugą półkulę, do Kanady. Zresztą gnała ich nie tylko bieda, także postępująca germanizacja, pobór do wojska pruskiego, narzucanie kościołowi języka niemieckiego przy równoczesnym wyszydzaniu kaszubskiej kultury i języka.

Po wylądowaniu w Kanadzie w roku 1859 pionierzy kaszubskiego osadnictwa podali urzędnikom narodowość polską, a działki swoje otrzymali na szlaku Ottawa - Opeongo. W roku 1875 założyli pierwszą polską parafię św. Stanisława Kostki. Miejscowość, która wówczas powstała, a którą dla uczczenia jednego z proboszczów nazwano Wilnem, dziś posiada okazały kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski, a w nim wierną kopię Matki Boskiej Częstochowskiej, dar Prezydenta Ignacego Mościckiego.



Kościół św. Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski w Wilnie na ontaryjskich Kaszubach, fot. Bejsment.

Kaszuby to szmat malowniczej ziemi leżący ok 120 km na wschód od Ottawy w trójkącie Barry's Bay, Wilno i Combermere. Jest to dzisiaj nie tylko jedyny rejon zamieszkały przez zwartą ludność polską, względnie pochodzenia polskiego, ale również miejsce dorocznych obozów polskiego harcerstwa i konglomerat domków

letnich Polaków zamieszkałych w Ottawie, Montrealu i Toronto.

Z osiadłymi w Ontario Kaszubami związał się śląski franciszkanin ojciec Ignacy, inaczej ks. Rafał Grzondziel. Odwiedzałem go na Kaszubach, a także w sąsiadującym z London, Ontario, miasteczkiem Woodstock, gdzie przez kilka lat był proboszczem polskiego kościołka. Ten zasłużony kapłan spod Katowic spoczął na cmentarzu w ontaryjskim Wilnie. Tablica na obelisku odsłoniętym opodal przez niego zbudowanej kaplicy głosi w dwu językach, po angielsku i po polsku:

*Kapelan II Korpusu Wojska Polskiego, odznaczony krzyżem Virtuti Militari, orderem Polonia Restituta, krzyżem Monte Cassino i wielu innymi. Twórca ośrodka na kanadyjskich Kaszubach. Budowniczy 'Katedry pod sosnami'. Harcmistrz i opiekun pierwszych obozów harcerskich na Kaszubach. Przyjaciół tutaj Kaszubów". W czasie odsłaniania tablicy pamiątkowej dziękowano mu za "tchnienie życia w ten zakątek polskości, z którego teraz korzystają następne pokolenia.*



Ksiądz Rafał Grzondziel

Ks. Rafał urodził się 19 października 1912 roku w Panewnikach w rodzinie górniczej, miał jedną siostrę i pięciu braci. Uczęszczał do gimnazjum w Mikołowie i Katowicach. Zapisał się do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz do harcerstwa. Polubił wycieczki i biwaki. Następnie wstąpił do lokalnego kolegium franciszkańskiego. W roku 1929 ukończył szkołę średnią i małe seminarium.

Rozpoczął nowicjat, a nałożywszy habit zakonny przybrał imię Ignacy. Następnie studiował w różnych seminariach wielkopolskich. 1 lipca 1936 roku, w kilka dni zaledwie po śmierci ojca, został wyświęcony w Katowicach na księdza przez ks. bp. Stanisława Adamskiego. Pierwszą jego misją było zorganizowanie budowy kościoła klasztornego pod wezwaniem św. Antoniego w Rybniku. Następnie został mianowany kapelanem domu-nowicjatu pod Poznaniem. Kiedy wybuchła wojna, konwój ewakuacyjny urszulanek przez Warszawę i Lublin dotarł do Zbaraża. Tam zagarnęły go wojska sowieckie. Ojciec Ignacy uciekł jednak z niewoli i powrócił na Śląsk. Pożegnawszy się na zawsze z matką przez Austrię, Węgry i Jugosławię przedostał się do Grecji. Stamtąd statkiem „Warszawa” popłynął do Libanu, gdzie zaczęto tworzyć Karpacką Brygadę. Jej naczelnym kapelanem był ks. Jan Brandys z Królewskiej Huty. Po kapitulacji Francji polskie wojsko z Libanu i Syrii przeszło do Palestyny i Egiptu. Ojciec Ignacy służył wprawdzie ks. prałatowi J. Brandysowi jako adjutant i sekretarz, później nieco został przydzielony do świty ks. bp. polowego Józefa Gawliny w Bagdadzie. To już na Bliskim Wschodzie ks. Grzondziel ułożył popularny żołnierski modlitewnik „Panie, pozostań z nami”, który ukazał się drukiem w 1940 roku i miał osiem wydań.

Z przedmowy do II wydania napisanej przez ks. Jana Brandysa, Dziekana WP, wynika, że autorami byli księża kapelani Brygady Strzelców Podhalańskich zaś nazwisko ks. Grzondziela figuruje jako cenzora wydawnictwa i kapelana, szefa Referatu Duszpasterstwa Wojska Polskiego. Imprimatur udzielił Patriarcha Jerozolimy - Aloysius w 1942 roku, wyszło nakładem Sióstr Elżbietanek w Jerozolimie tłoczone w drukarni oo. Franciszkanów w Jerozolimie. Skład wykonali zecerzy arabscy.

Kiedy wojska alianckie wylądowały na Półwyspie Apenińskim, a do nich dołączył także polski II Korpus, ks. Grzondziel zgłosił się na kapelana oddziałów liniowych i uczestniczył w całej kampanii włoskiej korpusu gen. Władysława Andersa. Był pod Monte Cassino, pod Anconą, szedł wzdłuż Adriatyku na północ. Ze szpicą Dziewiątego Batalionu Strzelców Karpackich wszedł do miasta Bolonii i zawiesił biało-czerwoną flagę na jednej z wież.

Mianowany z kolei kapelanem garnizonu wojsk alianckich w Rzymie po czasie demobilizował się w Anglii i zapisał na studia w Oksfordzie. Przełożeni zdecydowali jednak inaczej i wysłali go do Stanów Zjednoczonych. W roku 1949 ks. Grzondziel



zszedł na ląd w Nowym Jorku. Potem było Chicago. W roku 1952 zapisał się na studia prawa kanonicznego w Ottawie i nieomal od razu po przybyciu do Kanady zaczął myśleć o stworzeniu Katolickiego Ośrodka Młodzieżowego. Niedaleko miasteczka Barry's Bay, na ziemi zamieszkałej od pokoleń przez Kaszubów, znalazł dogodne miejsce na kaplicę i nabył leżącą niedaleko farmę z sędziwą stodołą, która mogła służyć za noclegownię.

W roku 1953 władze franciszkańskie oraz lokalny biskup zgodzili się na założenie Ośrodka mianując ks. Grzondziela jego kierownikiem. 2 sierpnia 1953 roku odprawił on pierwszą Mszę św. w nowopowstałej kaplicy. Z czasem kaplica nie mogła pomieścić wszystkich wiernych i zapadła decyzja, by niedaleko na cyplu nad jeziorem wybudować kaplicę z zadaszonym ołtarzem. W lasku przed tą kaplicą było dosyć miejsca dla wszystkich. I tak powstała funkcjonująca w lecie "Katedra pod sosnami".



Katedra pod sosnami, fot. Związek Harcerstwa Rzeczypospolite Polskiej w Kanadzie.

W 1960 roku ks. Grzondziel postanowił nazwać miejsce, gdzie się osiedlił, Kaszubami, i otrzymał na to zgodę władz. Aby nazwę tę utrwalić założył pocztę i stał się pocztmistrzem. Odtąd poczta ta z pieczętką "Kaszuby Ontario" oraz drugą z hasłem "Nigdy do zguby/ nie przyjdą Kaszuby" stała się pilnie poszukiwana przez filatelistów z wielu krajów. Zaimprovizowano też w roku 1954 wyciąg narciarski, który miał służyć zgoła przez dziesięć lat. W 1955 r. zaprowadzona została elektryczność i poszerzono drogę dojazdową. Do swojego Ośrodka ks. Grzondziel zaprosił harcerzy, bo od roku 1923, kiedy złożył przysięgę harcerską, był aktywnym harcerzem. Jeszcze w Polsce otrzymał stopień podharczmistrza. Brał udział w życiu harcerstwa na Bliskim Wschodzie uczestnicząc m.in. w zlocie w Jerozolimie w 1941 roku. W 1946 był jednym z organizatorów zlotu harcerzy w Rzymie i kapelanem ZHP na wychodźstwie.

Z Kaszubami ontaryjskimi miał się związać na zawsze, do swojej śmierci, która nastąpiła 22 grudnia 1998 roku. Przedtem przez kilka lat proboszczował w Woodstock niedaleko London, Ontario. Wróciwszy na emeryturę do swojego umiłowanego zakątka, zmarł tam i spoczął na nowym cmentarzu w Wilnie, Ontario.

Poświęcając mu pamiątkowy obelisk nazwano go człowiekiem

*bez którego kanadyjskie Kaszuby wyglądałyby zupełnie inaczej, bez którego nie było by tam harcerskich obozów, nie było by tego magicznego kawałka Polski w Kanadzie.*





Odślonięcie obelisku poświęconego ks. Rafałowi Grzondzielowi na ontaryjskich Kaszubach, fot. Bejsment.



Obelisk poświęcony ks. Rafałowi Grzondzielowi na ontaryjskich Kaszubach, fot. Bejsment.